

Sygn. akt I ACa 1075/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Bożena Wiklak |
| Sędziowie: | SSA Hanna Rojewska SSO del. Barbara Bojakowska (spr.) |
| Protokolant: | stażysta Joanna Płoszaj |

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P. i A. P.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 lipca 2012 r. sygn. akt II C 1119/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten tylko sposób, że:

a) zasądzoną w pkt 1 kwotę 100.000 złotych obniża do kwoty 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych;

b) punktowi 3 nadaje treść „nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów procesu”;

c) podlegające pobraniu od pozwanego w punkcie 4 kwoty: 2.655,33 złotych tytułem zwrotu wydatków i 5.000 złotych tytułem opłaty od uwzględnionej części powództwa obniża odpowiednio do kwot: 180,56 (sto osiemdziesiąt i 56/100) złotych i 3.500 (trzy tysiące pięćset) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1075/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 sierpnia 2011 roku skierowanym do Sądu Okręgowego w Łodzi powódka J. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w postaci pozbawienia prawa do decyzji o terminacji ciąży, ponadto powodowie J. P. i jej mąż A. P. wniesli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz kwoty 820.000 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, obejmującą zwiększone koszty utrzymania niepełnosprawnego dziecka.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 1119/11, zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części. Ponadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem zwrotu wydatków kwotę 2.655,33 zł i kwotę 5.000 zł tytułem zwrotu opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego powództwa oraz nie obciążył powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach.

J. P. zaszła w ciążę w czerwcu 2009 roku. Pozostawała pod opieką lekarską (...) w Z. u specjalisty ginekologa, gdzie łącznie odbyła 16 wizyt oraz była 2-krotnie hospitalizowana. Kontrola ultrasonograficzna rozwoju płodu była wykonywana systematycznie, wykonano 7 badań z następującymi zapisami:

- w SP ZOZ S. – 25 sierpnia 2009 roku – płód 12 tygodniowy, eutroficzny (prawidłowy rozwój zgodny z wiekiem ciążowym) - w opisie „Zarys kończyn prawidłowy”,

- w Szpitalu Wojewódzkim w B. – 19 września 2009 roku – żywy płód 14 tygodniowy,

- w (...) w Ł., Klinika (...) – 4 listopada 2009 roku - żywy płód 21 tygodniowy – opis niepełny – nie uwzględniono biometrii kończyn płodu,

- w SP ZOZ S. – 14 stycznia 2010 roku – żywy płód 30 tygodniowy – opis pełny w tym „Układ kostny prawidłowy”,

- w Szpitalu Wojewódzkim w B. – 1 lutego 2010 roku - żywy płód z biometrii oceniony na 32,2 tygodnie ; brak opisu układu kostnego płodu,

- w Szpitalu Wojewódzkim w B. – 9 lutego 2010 roku – płód biometrycznie odpowiadający 33 tygodniowej ciąży (w opisie brak oceny kończyn),

- w SP ZOZ S. – 19 lutego 2010 roku - żywy płód 34 tygodniowy (wg miesięczki 37 tygodni); nie dopatrzone się nieprawidłowości w budowie anatomicznej płodu, stwierdzono zmniejszoną ilość płynu owodniowego

Ciąża powódki była planowana i oczekiwana, lekarze zapewniali ją, że dziecko urodzi się zdrowe i nie ma żadnych zagrożeń dla ciąży.

W dniu (...)roku, w 38 tygodniu ciąży, powódka urodziła siłami natury noworodka płci żeńskiej o masie 2180 g, długości 49 cm w stanie ogólnym dobrym (ocena w punktacji skali Agar 9/10). Dziecko urodziło się z wrodzonym brakiem prawej kończyny górnej, z zachowaną obręczą barkową.

Po porodzie rodzice dziecka przeżyli szok. Nie otrzymali w szpitalu żadnego wsparcia psychologicznego, nie pokazano jak przewijać niepełnosprawne dziecko, nie było konsultacji ortopedycznej, jak również nie poinformowano rodziców o tym, że dziecko nie ma także kości ramiennej i części łopatki. Powódka po 3 dniach została wraz z córką wypisana do domu.

Urodzenie dziecka z wadą wrodzoną, o istnieniu której powódka wcześniej nie wiedziała, było dla niej poważnym bodźcem stresogennym zwłaszcza, że wyniki prowadzonych w czasie ciąży badań nie wskazywały na obecność jakiegokolwiek uszkodzenia anatomicznego płodu.

Następstwem silnego dla niej urazu psychicznego było wystąpienie zaburzeń związanych ze stresem wywołanych przez to nieoczekiwane zdarzenie. Urodzenie dziecka z poważną wadą anatomiczną było dla powódki nie tylko jednorazowym urazem, ale spowodowało istotne zmiany w jej życiu związane z koniecznością radzenia sobie z różnymi problemami wynikającymi z niepełnosprawności córki.

Sąd Okręgowy, oceniając stan psychiczny powódki, przyjął że uraz psychiczny był z pewnością silniejszy, niż gdyby powódka już w czasie ciąży wiedziała o tej wadzie, ponieważ inaczej nastawiłaby się do porodu, przeżyłaby mniejszy stres, nie byłoby szoku. W zaistniałej sytuacji powódka utraciła zaufanie do lekarzy, małżonkowie nie planują powiększenia rodziny.

Sąd pierwszej instancji uznał, że podstawowe znaczenie dla dokonania oceny zakresu naruszenia dóbr osobistych ma analiza skutków stresu wywołanego rozbieżnością między uzasadnionym psychologicznie i medycznie pozytywnym oczekiwaniem na poród, a stanowiącym dramatyczne zaskoczenie ujawnieniem wady rozwojowej u noworodka. Późniejsze stresogenne następstwa wynikające ze specyfiki opieki i wychowywania dziecka niepełnosprawnego byłyby prawdopodobnie zbliżone.

Wrodzony brak prawej kończyny górnej stanowi bardzo poważny i trwałe uszczerbek na zdrowiu. Nie stanowi jednak, gdyby był rozpoznany prenatalnie, podstaw do terminacji ciąży, albowiem wada ta nie zagraża utratą życia (ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży).

Lekarze wykonujący badania USG u powódki nie rozpoznali wady wrodzonej płodu - niewykształcenie się prawej kończyny górnej. Mogło to wynikać z niezbyt starannego wykonania badania; bez należytej dokładności. W 12 tygodniu ciąży (podczas pierwszego badania USG u powódki) kończyny płodu były już wykształcone i możliwe do oceny nieprawidłowości w układzie kostnym.

Pozwanego łączyła z placówkami medycznymi, w których była leczona i diagnozowana powódka, umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej świadczeniodawcy udzielającego świadczeń opieki zdrowotnej.

Powód A. P. pracuje jako lakiernik samochodowy i zarabia 1386 zł brutto. Powódka pobiera zasiłek rodzinny w kwocie 68 zł miesięcznie, dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego w kwocie 60 zł miesięcznie, zasiłek pielęgnacyjny z tytułu niepełnosprawności dziecka do 16-ego roku życia w kwocie 153 zł miesięcznie, świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy w związku z opieką nad dzieckiem w kwocie 520 zł miesięcznie

Sąd Okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni uznał wartość dowodową opinii biegłych oraz zaakceptował, jako całkowicie przekonywujące, wnioski wynikające z ich treści.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się częściowo uzasadnione, ponieważ niewątpliwie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, lekarze wykonujący badania USG u powódki nie rozpoznali wady wrodzonej płodu, nie poinformowali powódki o powyższym, ani o możliwości ewentualnego leczenia w fazie prenatalnej, do czego byli zobowiązani. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe świadczy o braku należytej staranności i rzetelności w przeprowadzaniu badań USG u powódki, braku należytego doświadczenia, jak również można przypisać lekarzom wykonującym badanie wręcz rażące niedbalstwo. Takie postępowanie naruszyło w sposób zawiniony obowiązujące przepisy prawa, między innymi: art. 13 kodeksu etyki lekarskiej, art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i dentystry, a w szczególności przepis art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r.

o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, zgodnie z którym, pacjent ma prawo do informacji o swoim stanie zdrowia.

Sądu Okręgowego uznał że, na podstawie art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, w przedmiotowej sprawie zaistniały wszystkie materialnoprawne przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki stosownego zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta, gdyż brak poinformowania powódki o wadzie genetycznej dziecka spowodował u niej ogromny szok po porodzie, zwiększył stopień cierpienia związanych z urodzeniem niepełnosprawnego dziecka, oraz między innymi pozbawił powódkę możliwości skorzystania w okresie ciąży z pomocy psychologicznej, która pozwoliłaby powódce z mniejszym stresem przyjąć nowonarodzone – kalekie dziecko, jak również istnieje adekwatny związek przyczynowy, między psychicznymi cierpieniami powódki związanymi z okolicznościami porodu, brakiem wiarygodnej informacji o stanie zdrowia i utratą zaufania do lekarzy, a bezprawnym i zawinionym działaniem lekarzy.

Mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy, rażące i zawinione naruszenie przez lekarzy wskazanych przepisów prawa, stopień krzywdy – cierpienie powódki, jak też jej sytuację majątkową i życiową, Sąd Okręgowy przyjął, za adekwatną kwotę tytułem zadośćuczynienia - 100.000 zł, opierając odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za placówki służby zdrowia na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia (art. 805 k.c.).

W pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie Sąd Okręgowy oddalił, jak również powództwo o odszkodowanie w całości – ze względu na brak prawa do terminacji ciąży.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana w zakresie uwzględniającym powództwo J. P. powyżej kwoty 40.000 zł to jest, co do kwoty 60 000 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania w całości zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1) naruszenie prawa materialnego - art.4 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

2) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd meriti oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego i zasądzenie rażąco wygórowanego zadośćuczynienia,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności sposobu oszacowania zasądzonej kwoty zadośćuczynienia,

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu postanowienia w przedmiocie zwrotu kosztów procesu przyczyn zasądzenia na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości,

- art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w całości w sytuacji gdy powodowie przegrali proces w ponad 90 %.

- art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną interpretację, co doprowadziło do zasądzenia na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w pełnej wysokości podczas gdy faktycznie wygrała ona jedynie w ok. 10 %.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem kosztów za pierwszą instancję (wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa) według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie, nieobciążanie powodów kosztami procesu w zakresie w jakim przegrali powództwo, dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do niniejszego pisma oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy jednak stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a na jego podstawie poczynił adekwatne do treści materiału dowodowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Nie jest słuszny zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. polegający na dokonaniu przez Sąd oceny materiału dowodowego w sposób dowolny bez jego wszechstronnego rozważenia oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego.

Przypomnieć należy, że w świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa prawniczego nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów).

Apelujący natomiast, poza zgłoszeniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wyjaśnił na czym miałby polegać dokonanie ustaleń Sądu pierwszej instancji

w sposób dowolny, czy sprzeczny z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

W uzasadnieniu apelacji wskazuje jedynie, że Sąd oparł swe ustalenia, w zakresie cierpień psychicznych powódki, na nieprzekonywującej, jego zdaniem, opinii biegłego. Nie uzasadniając bliżej tego poglądu. Zarzut ten ze względu na jego ogólnikowość nie może podlegać ocenie. Ponadto biegły psychiatra wyjaśnił wszelkie zarzuty do swojej opinii, w dwóch opiniach uzupełniających oraz opinii ustnej.

Nie trafny jest przy tym zarzut apelującego, że kategoryczne ustalenie Sądu a quo, iż brak poinformowania o wadzie zwiększył stopień cierpień jest sprzeczne

z wnioskiem opinii psychiatrycznej, ponieważ biegły użył sformułowania „chyba”.

Z treści opinii pisemnej biegłego (k 220) wynika wprost, że brak wiedzy o istnieniu wady anatomicznej płodu spowodował uraz z pewnością silniejszy, niż gdyby powódka już w czasie ciąży wiedziała o wadzie. Dalej biegły wskazuje nie tylko na zaskoczenie ale na przerażenie powódki wynikające z braku wiedzy. Swoją tezę

o spotęgowaniu urazu psychicznego związanego z całkowitym zaskoczeniem biegły potwierdził w opinii uzupełniającej (k 254). Natomiast w kolejnej opinii (k 271) biegły wskazał dodatkowo na silne poczucie żalu z powodu braku informacji, co powoduje, że trudniej jest powódce pogodzić się z zaistniałą sytuacją.

Natomiast sformułowanie „chyba” odnosi się do późniejszych następstw stresogennych wynikających z opieki i wychowania dziecka niepełnosprawnego.

Przyjąć zatem należy, że stanowisko apelującego ogranicza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, co jest przesłanką dla uznania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. za bezzasadny.

Trafny jest natomiast zarzut apelującego, że ustalona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, zważywszy, że zasądzone świadczenie dotyczy rekompensaty krzywdy za naruszenie praw pacjenta, w postaci braku informacji, a nie za urodzenie dziecka z wadą genetyczną. Niewątpliwie brak tej informacji zwiększył stopień cierpienia powódki, ale przy ustalonym uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7%, spowodowanego brakiem informacji, zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 złotych było wygórowane.

Nie może jednak jego wysokość wynosić, jak tego żąda apelujący, 40.000 złotych. Ze względu na subiektywny charakter krzywdy, kierowanie się przy ustalaniu jego wysokości sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach, na co wskazuje w uzasadnieniu apelacji skarżący, jest ograniczone do sytuacji, kiedy daje się to pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy i pozwala uwzględnić specyfikę konkretnego przypadku (por. wyrok SN

z 26 listopada 2009 r. II CSK 62/09 publ. OSNC –ZD 2010/3/80). Z drugiej strony wysokość zadośćuczynienia musi być jednak utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnej stopie życiowej i poziomowi życia społeczeństwa. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia ma w świetle aktualnego orzecznictwa uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej oraz kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia (patrz wyroki SN z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03).

Na zmniejszenie wysokości zadośćuczynienia, w szczególności, nie może mieć wpływu fakt, że trzech lekarzy, nie potrafiło prawidłowo odczytać wyników USG. Nie świadczy to o trudnościach w wykryciu wady genetycznej płodu, co podnosi skarżący, ale jak wynika z opinii biegłego. Zdziennickiego z niezbyt starannego i rzetelnego wykonywania badania, ponieważ brak ten powinien być już rozpoznany w pierwszym badaniu w 12 tygodniu ciąży. Zachowanie lekarzy należy ocenić w kategoriach winy nieumyślnej, rażącego niedbalstwa, co także ma wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz rozmiar krzywdy powódki, która z powodu braku informacji nie tylko przeżyła ogromny szok po porodzie, ale była także pozbawiona opieki psychologicznej, która mogłaby zmniejszyć stres związany z urodzeniem niepełnosprawnego dziecka, utratę zaufania do lekarzy, co może mieć wpływ na dalsze jej życie rodzinne, silne poczucie żalu z powodu braku informacji, co spowodowało trudności z akceptacją urodzenia dziecka niepełnosprawnego, sytuację finansową powódki, Sąd Apelacyjny uznał, że kwotą rekompensującą doznaną krzywdę będzie zadośćuczynienie w wysokości 70.000 złotych.

Chybiony jest natomiast kolejny zarzut skarżącego, a dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., polegający na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku istotnych okoliczności sprawy, w tym sposobu oszacowania zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Naruszenie przepisu, określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Wbrew zarzutom apelującego uzasadnienie Sądu pierwszej instancji spełnia wymogi z art. 328 § 2 k.p.c. W szczególności Sąd wskazał

na okoliczności, które w jego ocenie uzasadniały wysokość zasądzonego zadośćuczynienia, a kwestia, że rozważania te zajmowały jedynie 2/3 strony pozostaje bez żadnego znaczenia w stosunku do jego merytorycznej zawartości.

Na uwzględnienie zasługuje zarzut naruszenia przez sąd art. 100 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie powodowie wygrali sprawę jedynie w 6,8%, co oznacza, że to pozwanemu należałby się zwrot kosztów procesu stosownie do wygranej lub całość poniesionych kosztów, ponieważ przegrał proces tylko w nieznaczącej części. Należy przyznać rację skarżącemu, że Sąd zasądzając na rzecz powódki zwrot kosztów przez nią poniesionych naruszył treść art. 100 zd. 2 uzasadniając przy tym to rozstrzygnięcie bardzo lakonicznie.

Mając jednak na uwadze okoliczności faktyczne sprawy, w tym znaczne poczucie krzywdy powódki, oraz trudną sytuację materialną i życiową powodów – utrzymywanie się jedynie z pracy powoda, który zarabia 1100 złotych netto, konieczność sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem - Sąd Apelacyjny uznał, że istnieją uzasadnione przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

Sąd obniżył także, stosownie do przegranej, wysokość kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, które obciążają pozwanego, z 2655,33 złotych do 180,56 złotych (2655,33 razy 6,8%) oraz opłatę sądową od pozwu z 5000 złotych do 3500 złotych, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idącą apelację oddalił, w oparciu o treść art. 385 k.p.c.

Koszty postępowania apelacyjnego zostały zniesione wzajemnie między stronami na podstawie art. 100 zd. 1 w zw. z art. 108 k.p.c.